II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. C. K. NORWIDA
KRASNYSTAW R. 1993

Gryzipiórek

17 grudnia 2010 r.

Nr 1 2010/2011

W Skrócie:

Wydarzyło się...	2-3
MDKF	4
Recenzje filmowe	6-7
Reżyser w Iluzjonie	8-9
Zadumki Norwidowe	10-11
Krytycznym okiem	12
Wywiad z...	13-14
Ogłoszenia	15
Dowcipy	16

Redakcja:

- Ireneusz Dynkiewicz
- Justyna Fornal
- Żaneta Kozłowska
- Monika Łusiak
- Katarzyna Sokołowska
- Piotrek Wróbel
- Magdalena Zając

Opiekun:

p. Ewa Żelazko

Boże Narodzenie

Boże Narodzenie to najważniejsze, zaraz po Wielkanocy, święto w roku. Jednak przez kilkaset lat po narodzeniu Jezusa święta Bożego Narodzenia nie były znane. Chrześcijanie świętowali najpierw fakt, że Jezus zmartwychwstał i żyje, a **dopiero od IV w. zaczęli świętować także Boże Narodzenie.** Wtedy też z polecenia cesarzowej Heleny **wzniesiono w Betlejem**, w miejscu gdzie narodził się Jezus **Bazylikę Narodzenia Pańskiego.** Z czasem powstał zwyczaj budowania stajenki, **by upamiętnić fakt, że Jezus narodził się w stajni, powstała msza zwana pasterką by upamiętnić nocną wizytę pasterzy w noc Bożego Narodzenia.**

R a d o s n y c h Ś w i ą t !

Wigilijny nadszedł czas,
całujemy mocno Was
chcemy złożyć Wam życzenia
w Dniu Bożego Narodzenia,
niechaj Gwiazdka Betlejemska,
która świeci Wam o zmroku
doprowadzi Was do szczęścia
w nadchodzącym Nowym Roku!

życzy Redakcja

WYDARZYŁO SIĘ...

„Norwid" upamiętnił ofiarę zbrodni katyńskiej

Dzień 17 września 2010 roku był okazją do kolejnych uroczystości upamiętniających ofiary zbrodni katyńskiej w powiecie krasnosUroczystość w tym dniu rozpoczęła msza święta w kościele p.w. św. Franciszka Ksawerego w Krasnymstawie, w intencji pomordowanych w Katyniu.

Gośćmi honorowymi byli członkowie rodzin osób pomordowanych. Wśród osób zaproszonych na uroczystości obecni byli m.in. starosta Janusz Szpak, wice-starosta Andrzej Kmicic, wiceprzewodniczący Ludwik Kafarski, sekretarz Wojciech Hryniewicz, przedstawiciele samorządu miejskiego z burmistrzem Andrzejem Jakubcem na czele, dyrektorzy krasnostawskich firm, stowarzyszeń i szkół. Po mszy świętej zebrani przeszli do „Ogrodu Biblijnego" przy kościele p.w. św. Franciszka Ksawerego, gdzie w „Alei katyńskiej" dokonano posadzenia pięciu dębów. Młodzież ze szkół wspólnie z przedstawicielami samorządów i przybyłymi członkami rodzin dokonała posadzenia drzew ku pamięci. II LO im. C. K. Norwida w Krasnymstawie postanowiło upamiętnić osobę Franciszka Grobelnego, starszego posterunkowego Policji Państwowej w Krasnymstawie.

Następnie uczestnicy uroczystości przeszli do Powiatowej Biblioteki Publicznej, gdzie przygotowano specjalną wystawę poświęconą wydarzeniom w Katyniu. Zgromadzono na niej liczne fotografie dokumentujące ówczesne wydarzenia.

St. post. PP Franciszek Grobelny urodził się w 1893 roku w Siennicy Nadolnej. Przed wojną pracował, jako aspirant policji w Krasnymstawie. Po wkroczeniu 17 września 1939 roku Armii Czerwonej w granice II Rzeczypospolitej został internowany i wywieziony w głąb Związku Sowieckiego. W 1940 roku został z rozkazu Stalina zamordowany przez NKWD w Twerze.

W uroczystości wziął udział Edward Kawęcki dyrektor II LO oraz nauczyciel historii Marek Nowosadzki. Uczniowie z klasy IIa: Magdalena Sąsiadek, Adrianna Tkaczyk, Przemysław Pitwała przedstawili sylwetkę Franciszka Grobelnego .

POLESKI PARK NARODOWY

Dnia 12 października 2010 roku wyjechaliśmy z klasą pod opieką naszej wychowawczyni Pani Ewy Bijaty oraz Pani Ewy Żelazko do Poleskiego Parku Narodowego. Byliśmy we Włodawie, Muzeum Pojezierza Łęczyńsko- Włodawskiego. Udaliśmy się do Urszulina, gdzie mieści się Muzeum PPN i na ścieżki przyrodnicze PPN. Na końcu wycieczki rozpaliliśmy ognisko, przy którym rozmawialiśmy i śmialiśmy się piekąc kiełbaski. Dzięki tej wycieczce bardziej zintegrowaliśmy z klasą i wychowawczynią. Z niecierpliwością czekamy na następny wspólny wypad.

WYDARZYŁO SIĘ...

Dnia 12 października 2010 r. odbył się VII Rajd rowerowy pod hasłem „Poznajmy Obszary Chronionego Krajobrazu Ziemi Krasnostawskiej" organizowany przez PTTK Oddział w Krasnymstawie.

Uczniowie naszego liceum pod opieką dyrektora Edwarda Kawęckiego i nauczyciela wychowania fizycznego Moniki Filewicz oraz młodzież z I LO, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 oraz Gimnazjum Nr 5 w Krasnymstawie wraz ze swoimi opiekunami i przewodnikiem wyruszyli o godz. 9^{00}.

Program obejmował przejazd przez Siennicę Nadolną, Siennicę Różaną, Chełmiec, Starą Wieś, Kraśniczyn, Czajki, Surhów, Krasnystaw.

Długość trasy ok. 57 km. Przewodnik opowiadał nam o ciekawych wydarzeniach i obiektach. W Surhowie koło Domu Pomocy Społecznej skorzystaliśmy z poczęstunku. Odbył się także konkurs zorganizowany przez PTTK dla uczniów, w którym uczniowie odpowiadali na pytania związane z odwiedzanymi miejscowościami. Konkurs wygrali uczniowie z II LO Michał Szufnara i Małgorzata Kura, drugie miejsce zajęli uczniowie z I LO, trzecie miejsce przypadło uczniom z ZSP Nr 2. Zwycięzcy otrzymali ciekawe nagrody. Po konkursie i poczęstunku ruszyliśmy do domu. Czekamy na kolejne wyprawy.

Stypendia

Dnia 4 listopada 2010 r. o godz. 10^{00} w I LO w Krasnymstawie odbyło się wręczenie dyplomów stypendystom Prezesa Rady Ministrów za najlepsze wyniki w nauce. Takie stypendium może uzyskać uczeń, który otrzymał świadectwo z wyróżnieniem uzyskując przy tym najwyższą w danej szkole średnią ocen albo wykazuje szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy, uzyskując w niej najwyższe wyniki. Premier przyznaje stypendium jednemu uczniowi danej szkoły.

Stypendystą Prezesa Rady Ministrów został uczeń II LO im. C. K. Norwida w Krasnymstawie Paweł Dziechciarz z klasy II A. Średnia jego ocen wynosi 5,08 dzięki czemu dołączył on do grona wyróżnionych stypendystów. Dodatkowo zostały także wręczone stypendia Starosty Krasnostawskiego-pana Janusza Szpaka, który wręczał je razem z Wicestarostą Andrzejem Kmicicem. Z naszej szkoły stypendium otrzymało pięcioro uczniów: **Kinga Kwiatoń - klasa III c- średnia ocen 5,00 Dominika Wojtal - klasa II e- średnia ocen 5,00 Kamil Sobiesiak - klasa III d- średnia ocen 5,00 Kamila Ślusarska - klasa III e- średnia ocen 5,00 Wojciech Marucha –III b- średnia ocen 4,93**

Niezapomniane Spotkania w GALERII RETRO

10 listopada w Galerii Retro odbyło się spotkanie autorskie ze Stefanem Dardą pisarzem literatury grozy. Wydane już książki to: Videograf II *Dom na wyrębach, Słoneczna Dolina.* Mogliśmy usłyszeć kilka nowinek o premierowej książce „Starzyzna". Świetnie przybrane miejsce w stylu „halloween", pełno świeczek, odgłosów lasu, sowy i elementów grozy-to wszystko bardzo klimatyczny nastrój. Usłyszeliśmy, że stworzenie „Starzyzny" było dużym wyzwaniem dla Pana Dardy, lecz jego książki czyta się bardzo lekko i przyjemnie. W książce jest pełno zagadkowych osób i sytuacji. Na kilku spotkaniach w Galerii padało pytanie: Jak i kiedy Pan pisze? Od Krzysztofy Wargi dowiedzieliśmy się, że najlepiej pisze mu się w łóżku z laptopem. Andrzej Stasiuk wychodzi jak do pracy- pisząc przy biurku. Natomiast Stefan Darda pisze przy biurku z laptopem, a przed sobą ma białą ścianę, która pomaga mu zobaczyć swoją wizję i by nic go wtedy nie rozpraszało. Aby dowiedzieć się więcej, zapraszam do przeczytania książki.

Galeria Retro: miłe, przytulne i klimatyczne miejsca. Zachęcamy do odwiedzenia go i przyjścia na spotkania autorskie, poetyckie.

Strona internetowa: www.galeriaretro.com.pl/

Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Filmowy „Iluzjon"

Warsztaty filmowe MDKF

5 listopada 2010 roku w II LO im. C.K. Norwida odbyły się warsztaty filmowe pod kierunkiem Pana Sławomira Kozyrskiego absolwenta Wydziału Kulturoznawstwa UMCS. W spotkaniu uczestniczyli: członkowie MDKF-u, uczniowie z ILO w Krasnymstawie, Gimnazjum nr 4 w Krasnymstawie i Gimnazjum z Małochwieju. Poruszone zostały tematy: powstawania filmu, składu i roli poszczególnych osób ekipy filmowej. Na początku naszej dyskusji omówiliśmy osoby, które są potrzebne do stworzenia filmu. Pan Sławek zadawał szereg pytań dotyczących roli i funkcji reżysera, scenarzysty, operatora, aktorów. Potem przeszliśmy do omówienia poszczególnych punktów, które powinny znaleźć się w scenariuszu m.in. to: dialogi, czas i miejsce akcji; opis sytuacji i miejsca, w której aktorzy się znajdują. Wspólnie omówiliśmy rodzaje ujęć: amerykański, ogólny, pełny, półpełny, total,. przybliżenie Przybliżony został nam termin scenopisu. Jest to plan realizacji filmu, sztuki teatralnej, czy serialu, który zawiera opis kolejnych scen i ujęć kamery oraz scenografii. Dowiedzieliśmy się również, że kolejnym punktem przy powstawianiu filmu jest scenopis obrazkowy,

czyli story-board zawierający rysunki scen, będące wskazówkami dla reżyserów, scenografów, operatorów, aktorów, montażystów. Rada: zawsze warto wykonać szkic scen, skopiować go do komputera, podłożyć głos i sprawdzić, czy wszystko ze sobą gra, czy jest to dobry pomysł, czy jeszcze trzeba go dopracować… Dopiero wtedy możemy przystąpić do dalszych etapów.

Zobaczyliśmy fragmenty filmu: „Potop" Jerzego Hoffmana i „Ptaki" Alfreda Hitchcocka, mogliśmy następnie określić rodzaj ujęcia i skupić się na muzyce, która tak świetnie oddawała klimat filmowi. Dzięki tym ćwiczeniom nauczyliśmy się odróżniać m.in. ujęcie pełne od totalu. Zrozumieliśmy jak ważna jest dobra współpraca pomiędzy wszystkimi osobami pracującymi nad filmem. Liczy się: dobry pomysł, zrealizowanie scenariusza i scenopisu, razem z reżyserem i producentem dobór odpowiednich aktorów. Sztab ludzi pracuje nad kostiumami i charakteryzacją. A od drugiej strony kamery- mnóstwo ludzi stara się o dobre oświetlenie i dźwięk. Nakręcenie filmu to dopiero połowa pracy, czeka teraz montaż i obróbka… Jak widać jest to bardzo złożona i pracochłonna praca. Każdy punkt powstawania filmu musi być dobrze wykonany i przemyślany, w innym przypadku odbiór filmu przez widza nie będzie tak spektakularny.

Można tak godzinami rozmawiać o funkcjach pełniących przez ludzi, którzy tworzą film. Kolejnym punktem naszych warsztatów było wspólne nakręcenie programu telewizyjnego. Wymyśliliśmy sceny jakie znajdą się w tych wiadomościach i podzieliliśmy się rolami

. Na naszym kolejnym spotkaniu 19 listopada zrealizujemy nasz projekt. Bardzo spodobały nam się te warsztaty. Każdy z nas świetnie się bawił, dzięki Panu Sławkowi wiele się dowiedzieliśmy. Nie możemy doczekać się naszego kolejnego spotkania, mamy pełno pomysłów na nakręcenie naszego programu telewizyjnego.

Ważna wydarzenia filmowe:

Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM– Zbliżenia 2011

Premiery filmowe:

Triangle reż. Christopher Smith

The Beaver reż. Jodie Foster

MDKF:

Spotkania odbywają się w piątek 13.30-14.20

Opiekun: Pani Ewa Magdziarz

Recenzje filmowe

„Jeszcze nie wieczór” w reżyserii Jacka Bławuta to dramat obyczajowy, który powstał w 2008 roku. W filmie mogliśmy zobaczyć świetnych aktorów, m. in. Jana Nowickiego jako Jerzego („Wielki Szu”), Beatę Tyszkiewicz - Różę, Romana Kłosowskiego w roli „Nostradamusa”, Danutę Szaflarską jako Barbarę, również Irenę Kwiatkowską i Ninę Andrycz występujące w roli samych siebie. Nie sposób wymienić wszystkich wspaniałych aktorów grających w tym filmie. Zdjęciami zajął się Wojciech Staroń, a scenografią Jacek Turewicz.

Film opowiada o miłości i przemijaniu. W tej historii odnajdujemy sens symboliczny. Gwiazdy estrady marzą o zagraniu jeszcze jednej roli, być może ostatniej w swoim życiu. Pensjonariusze Domu Aktora Weterana w Skolimowie prowadzą spokojne życie, każdy dzień jest podobny do siebie. Wszystko się zmienia, gdy nagle pojawia się Jerzy - „Wielki Szu” - niespokojny, bardzo żywotny aktor, który jest zmęczony ciągłymi imprezami i romansami. Jerzy spotyka tam swoich dawnych znajomych ze sceny. Przewraca ich życie do góry nogami, ponadto pije i romansuje z młodą kucharką. Bławut pokazuje nam również tę drugą, ustabilizowaną stronę Domu Aktora Weterana. Bardzo podobała mi się swoboda aktorów, gdy kamera spokojnie podążała za nimi. Widzieliśmy ich spacery po parku, wpatrywanie się w niebo, nieustanną opiekę nad schorowanych małżonkiem. Reżyser bardzo szanuje i podziwia wszystkich aktorów. Za namową Jerzego pensjonariusze chcą wystawić „Fausta” W. Goethego. Współpraca reżysera z aktorami w podeszłym wieku jest czasami bardzo trudna. Ich ekscentryczność i ułomności spowodowane podeszłym wiekiem wprowadzają jednak do filmu elementy humorystyczne. „Wielki Szu” robi wszystko, by udało im się wystawić sztukę. Pojawia się również młoda kucharka i raper, którzy pomagają w przedsięwzięciu. Warto dodać, że Jerzemu dotrzymuje kroku czarny, tajemniczy pudel. Reżyser nie wprowadza żadnych fantastycznych scen, nie odrywa nas od rzeczywistości, jednak historia zawiera wiele wzruszających scen. Film posiada głęboki sens, skłania do refleksji. Widzowie po wyjściu z kina na pewno szybko o nim nie zapomną.

Cała historia jest bardzo prawdziwa, ale niespotykana w polskiej kinematografii. Film Bławuta przedstawia w sposób delikatny problem starości oraz blaski i cienie bycia wielkim aktorem. Zachęcam do obejrzenia tego filmu. Reżyser miał doskonały pomysł, a aktorzy nadali niesamowity charakter temu filmowi.

Film „Fala” w reżyserii Dennisa Gansela został nakręcony w Niemczech w 2008 roku. W rolach głównych wystąpili: Jürgen Vogel jako Rainer Wenger, Frederick Lau jako Tim, Max Riemelt - Marco, Jennifer Ulrich - Karo, Christiane Paul - Anke Wenger, Elyas M’Barek jako Sinan. Film oparty jest na autentycznych wydarzeniach.

W niemieckim liceum organizowane są dodatkowe zajęcia. Liberalny nauczyciel ma poprowadzić przez tydzień lekcje na temat autokracji. Na początku uczniowie muszą zdefiniować ten termin. Nauczyciel Rainer wpada na pomysł prze-

prowadzenia eksperymentu, by licealiści mogli bardziej zrozumieć tematykę projektu. Na zajęciach wprowadza dyscyplinę: uczniowie muszę uzyskać pozwolenie na udzielenie odpowiedzi, następnie wstać i głośno, konkretnie odpowiedzieć na pytanie. Na początku wszyscy się dziwią, dlaczego każe im mówić do siebie „Pan" i zmusza ich do przestrzegania pewnych zasad. Rainer był nauczycielem, który do tej pory niekonwencjonalnie zachowywał się w stosunku do uczniów, dawał im dużo swobody, wszyscy zwracali się do niego po imieniu. Był lubiany przez licealistów, natomiast inni nauczyciele nie darzyli go sympatią. Kolejnym punktem zmian było rozsadzenie uczniów, którzy ścierali się ze sobą w dyskusjach, aby stworzyć silną, zwartą grupę i pozbyć się jakichkolwiek konfliktów. Rainer wprowadził jednakowy strój - białe koszule, by zniwelować różnice społeczne. Uczniowie byli zachwyceni takim pomysłem, stworzyli wspólnotę zwaną „Falą", opracowali logo, stronę internetową. Jednak całe przedsięwzięcie zaczyna wymykać się im spod kontroli. Niektórzy szybko to zauważają i Jednak jeden z uczniów nie rozumie decyzji nauczyciela, nie wyobraża sobie życia bez „Fali", wyciąga pistolet rani jednego z uczniów i ostatecznie popełnia samobójstwo. Wydaje mi się, że nauczyciel miał dobry pomysł na zorganizowanie takich zajęć, ale nie przewidział, że może dojść do tak niebezpiecznej sytuacji. Dramat, który wydarzył się w szkole, na pewno zjednoczył wszystkich i dał wiele do myślenia.

Zachęcam do obejrzenia tego filmu, ponieważ pokazuje nam zaskakującą sytuacją, która może wydarzyć się we współczesnej szkole. Bardzo spodobał mi się ten film, gdyż trzyma w napięciu do ostatnich chwil. Akcja rozwija się bardzo szybko i widz może nawet zagubić się w tej historii. Zapewne nikt z nas nie pomyślałby, że niewinny, szkolny projekt może doprowadzić do samobójstwa ucznia. Film przestrzega przed eksperymentowaniem, które może wymknąć się spod kontroli, a także pokazuje, że historia lubi się powtarzać. Bardzo dobry pomysł na film dla młodych widzów. Na uwagę zasługują również świetny montaż i muzyka.

REŻYSER JACEK BŁAWUT W „ILUZJONIE”

Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Filmowy „Iluzjon”, działający przy II Liceum Ogólnokształcącym im. C. K. Norwida i Krasnostawskim Domu Kultury, zaprosił Jacka Bławuta na spotkanie autorskie z uczniami krasnostawskich szkół ponadgimnazjalnych. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie z I LO, ZSP nr 2, II LO wraz z opiekunami a także słucha-cze Lu--belskiego Uni-

wersytetu Trzeciego Wieku filii w Krasnymstawie.

Jacek Bławut jest operatorem, reżyserem i wykładowcą w wielu szkołach filmowych, m.in. w Mistrzowskiej Szkole Reżyserii Andrzeja Wajdy. Jest autorem filmów dokumentalnych, np. „Superciężki”, „Nienormalni”, „Born dead”, „Wojownik” i filmu „Jeszcze nie wieczór”, który jest debiutem fabularnym.

Spotkanie z Jackiem Bławutem - sfinansowane ze środków Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej - odbyło się 8 października w sali widowiskowej Krasnostawskiego Domu Kultury w ramach przeglądu „Kino polskie - bliżej młodych”. Projekcja poprzedzona została prelekcją reżysera , który mówił o okolicznościach powstania filmu i o niezwykłych bohaterach – aktorach starszego pokolenia.

Następny punkt spotkania to projekcja filmu „Jeszcze nie wieczór”, który młodzież obejrzała w dużym zainte-resowaniem. Po projekcji odbyło się spotkanie autorskie prowadzone przez opiekuna MDKF „Iluzjon” Ewę Magdziarz. Pytania zadawali także uczniowie , którzy licznie przybyli na spotkanie z reżyserem.

Na wstępie Jacek Bławut opowiedział o przygodzie z filmem, która zaczęła się bardzo wcześnie. Już jako dziecko wystąpił w filmach „Biały rycerz” (1958 r.) i „Nad rzeką” (1962 r). Następnie reżyser mówił o wielu projektach filmowych, które realizuje również za granicą. W związku z tym tak trudno znaleźć mu wolny termin i umówić się na spotkanie z widzami.

Kolejne pytania dotyczyły filmu „Nienormalni” z 1990 r. znajdującego się w zestawie „Filmoteka Szkolna”. Ten poruszający film, oglądany przez uczniów na zajęciach MDKF-u, wywołał żywą dyskusję także w czasie spotkania z reżyserem. Pytano o pracę nad scenariuszem, o najtrudniejsze sceny do zagrania przez dzieci niepełno-sprawne. Reżyser ze szczegółami opowiadał o bohaterach tego filmu, których doskonale pamiętał, pomimo że od ukończenia obrazu upłynęło wiele lat. Reżyser podkreślił, że na tamte czasy film poruszał nowatorską tematykę. Pytano także o pana Leszka Plocha, który wystąpił w filmie „Nienormalni” jako nauczyciel muzyki.

W czasie spotkania nie zabrakło pytań dotyczących filmu „Wojownik” ukazującego historię kariery kick boksera Marka Piotrowskiego. Film

ten był prezentowany w ramach projekcji MDKF-u w 2008 r. Jacek Bławut opowiadał, skąd wziął się pomysł na film, w jakich Jacek Bławut opowiadał, skąd wziął się pomysł na film, w jakich okolicznościach zetknął się z tym niezwykłym sportowcem.

Najwięcej pytań dotyczyło obrazu „Jeszcze nie wieczór", w którym gra wielu wybitnych aktorów starszego pokolenia. Młodzież oglądała także dokument „Aktorzy" Tomasza Wolskiego pokazujący pracę na planie filmu „Jeszcze nie wieczór". Widzów ciekawiło, jak pracowało się z legendami polskiego kina, m. in. z Niną Andrycz, Beatą Tyszkiewicz czy Ireną Kwiatkowską. Reżyser z ogromnym szacunkiem wyrażał się o wspaniałych aktorach, którzy z zaangażowaniem pracowali na planie. Dla wielu uczestników tego projektu była to ostatnia zagrana rola. Starość, umieranie nie należą do tematów łatwych ani często poruszanych w kinie, jednak reżyserowi udało się nie wpaść w zbyt wysokie tony. Z dużym wyczuciem ukazał ten trudny problem. Szczególnie wzruszający jest wątek małżeństwa Barbary (Danuta Szaflarska) i Freda (Fabian Kiebicz) tracącego kontakt z rzeczywistością.

W filmie starość skontrastowana została z młodością (postać kucharki Małgorzaty grana przez Sonię Bohosiewicz czy student-raper grany przez Antoniego Pawlickiego). Bławut, mówił, że współpraca aktorów starszego i młodego pokolenia układała się bardzo dobrze. Młodzi pracujący na planie filmowym z coraz większą troskliwością traktowali aktorów w podeszłym wieku. W czasie dyskusji nawiązano do wypowiedzi Jerzego granego przez Jana Nowickiego: "...dziś być aktorem to wstyd, zobacz jakie są gwiazdy bracie: dzieci, debile, kobiety, jacyś prezenterzy (…) spójrz w telewizor to zobaczysz". Reżyser przyznał, że częściowo podziela tę opinię. Zastrzegł jednak, że nie dotyczy ona młodych aktorów grających w filmie „Jeszcze nie wieczór". Dodał, że aktorzy młodego pokolenia są na pewno inni.

Dyskusję zakończono stwierdzeniem, że film wart jest obejrzenia przez młodych i starszych widzów. Starsi przypomną sobie znanych aktorów, ulubione filmy sprzed lat; młodzi mają możliwość poznać galerię wybitnych aktorów polskich, którzy dawno już zeszli ze sceny.

Przedstawiciele MDKF-u – Marzena Sulowska i Marcin Terpiłowski - podziękowali reżyserowi , wręczając kwiaty oraz wydawnictwa promujące Krasnystaw i powiat krasnostawski. Podziękowania wraz z upominkiem złożone zostały także w imieniu dyrektora KDK Damiana Kozyrskiego przez Agnieszkę Wolanin – kierownika administracji. Na zakończenie spotkania zrobiono pamiątkowe zdjęcia z reżyserem a Jacek Bławut zapewnił , że przyjedzie do Krasnegostawu z kolejnym filmem.

Ewa Magdziarz

Opiekun MDKF „Iluzjon"

Zadumki Norwidowe

Fortepian Szopena

Społeczność II Liceum Ogólnokształcącego w Krasnymstawie spotyka się z Norwidem przy okazji różnych uroczystości: „Dzień Patrona Szkoły”, „Ogólnopolski Konkurs Norwidowski” i „Zadumki Norwidowe”.

W jedenastym już spotkaniu, które odbyło się 1 grudnia w sali kawiarnianej Krasnostawskiego Domu Kultury, uczestniczyli p. Tadeusz Błyskosz – Naczelnik Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, p. Elżbieta Patyk - dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Krasnymstawie, p. Damian Kozyrski – dyrektor Krasnostawskiego Domu Kultury, p. Edward Kawęcki - dyrektor II LO, p. Anna Cichosz – wicedyrektor II LO, przedstawiciele mediów, nauczycieli i młodzież. W spotkaniu udział wzięli uczniowie z klas: I A, I C, II C z II LO a także uczniowie ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego.

W montażu słowno – muzycznym wystąpili: Anna Dobrysiak , Karolina Kura, Paula Kuźniewska, Marzena Sulowska i Weronika Wójcik z III A, Katarzyna Złomańczuk, Monika Czwórnóg i Piotr Szurga z III B, Izabela Gładysz z III C, Żaneta Kozłowska i Paweł Bałabuch z I A. Obsługą sprzętu nagłaśniającego zajęli się Wiktor Kociuba i Michał Pastuszak z I D. Za obsługę kamery odpowiedzialny był Marcin Terpiłowski z kl. I A.

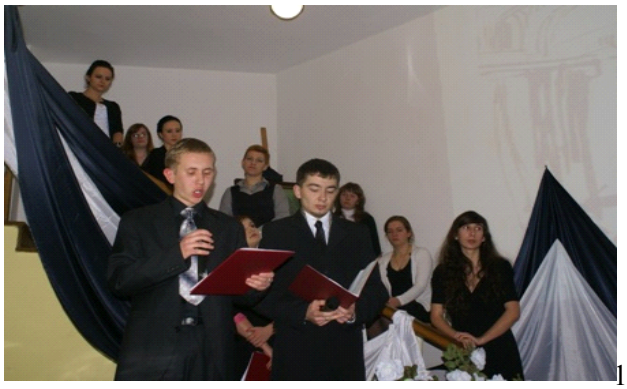

Dokumentację fotograficzną wykonały Jagoda Królikowska, Paulina Mencik i Karolina Hać z kl. I A. Poczęstunek przygotowały Dagmara Zienkiewicz i Roksana Sędłak z III A. Autorką scenariusza i osobą odpowiedzialną za przygotowanie „Zadumek” była p. Ewa Magdziarz. Nastrojową scenografię wykonała p. Joanna Szufnara. W organizację spotkania włączyła się także p. Ewa Żelazko.

Spotkanie upamiętniło dwóch wybitnych twórców romantycznych – Cypriana Kamila Norwida i Fryderyka Chopina. W 2010 roku przypada dwusetna rocznica urodzin tego najwybitniejszego polskiego kompozytora. Fryderyk Chopin to jeden z największych artystów w historii polskiej kultury. Ten „poeta fortepianu” był niezwykle ceniony także przez Cypriana Kamila Norwida.

Uczniowie zaprezentowali fragmenty „Czarnych kwiatów”, w których C. K. Norwid wspomina Fryderyka Chopina. Wysłuchano także recytacji, m.in. fragmentu poematu „Promethidion”, wierszy „Fortepian Szopena”, „Klaskaniem mając obrzękłe prawice”, „Za wstęp (Ogólniki)”.

.

W drugiej części wieczoru wysłuchano poezji śpiewanej w wykonaniu uczniów II LO Na program koncertu złożyły się następujące utwory: „Jak”, „Trzy strofki”, „W Weronie”, „Moja piosnka” [II], „Krzyż i dziecko”, „Modlitwa” Norwida i „Grande Valse Brillante” (sł. J. Tuwim). Recytację wierszy wzbogaciła muzyka Fryderyka ChopinaPrezentację twórczości dwóch wybitnych romantyków – Norwida i Chopina – zakończyły gromkie brawa. Dyrektor II LO – p. Edward Kawęcki podkreślił, że „Zadumki Norwidowe” stanowią tradycję szkoły. Są one wyjątkowo ważne, gdyż skłaniają do przemyśleń i pozwalają w wielkich dziełach twórców romantycznych – Norwida i Chopina - odnaleźć wartości uniwersalne. Podniosły nastrój tego kameralnego spotkania – mówił dyrektor szkoły – niewątpliwie sprawi, że refleksyjna poezja Norwida i piękna muzyka Chopina na długo pozostaną w pamięci słuchaczy. Dyrektor II LO skierował także słowa uznania pod adresem młodych wykonawców i podziękował nauczycielom, którzy przygotowali po raz kolejny to piękne spotkanie z poezją i muzyką. „Zadumki” zakończyły się miłym akcentem – życzeniami urodzinowymi złożonymi przez p Edwarda Kawęckiego - dyrektora II LO p. wicedyrektor Annie Cichosz i gromkim „Sto lat” odśpiewanym przez uczestników spotkania.

Krytycznym okiem

Christopher Nolan, reżyser takich dzieł jak "Batman: Początek", "Mroczny Rycerz" i genialnego "Memento" znów pokazał, że tworzenie filmów to jego prawdziwa pasja i jest w tym dobry. Jego najnowszy film "Incepcja" jest tego dobitnym przykładem. Opowiada ona o Domie Cobbie (Leonardo DiCaprio) - człowieku, który jest specjalistą w zakresie wykradania informacji, ale z podświadomości danej osoby. Wykonał bardzo wiele takich manewrów na całym świecie. Jednak pomimo sukcesow jakie osiąga, chciałby wrócić do rodziny, od której musiał odejść z powodu oskarżenia o morderstwo. Pewnego dnia zgłasza się do niego japoński biznesmen- Saito, który zleca mu zadanie wszczepienia pomysłu w umysł Roberta Fischera- dziedzica ogromnej fortuny. nagrodą jest powrót do rodziny Cobba, więc ten zbiera drużynę i planuje misję prawie niemożliwą. Ogromnym atutem filmu jest jego obsada. DiCaprio świetnie się czuje w roli człowieka zdesperowanego, Ken Watanabe jako Saito jest egzotyczny i tajemniczy, zaś Cillian Murphy grający nieco zagubionego młodego człowieka wypada bardzo przekonywująco. Reszta obsady też spisuje się znakomicie: Ellę Page jako wrażliwa, ale umiejąca sobie radzić Ariadne. Tom Hardy wcielający się w szarmanckiego drania Eamesa i Joseph Gordon-Levitt grający wiecznie opanowanego Arthura.

Muzyka autorstwa Hansa Zimmera świetnie oddaje to co sie dzieje na ekranie, więc są zarówno kawałki dynamiczne, podkreślające szaleńczą akcję filmu, oraz spokojniejsze na sceny dialogów między kolejnymi strzelaninami. Podsumowując świetnie współgra z obrazem.

Jednak największą zaletą Incepcji jest nieustanna, ciągle trzymająca w fotelu akcja. To co się dzieje na ekranie nie da się opisać. Ciągłe napięcie, strzelaniny, momenty zapadające w pamięć wywołują piorunujące wrażenie, jednak nie przysłaniają głównego wątku.

Podsumowując, "Incepcja" Nolana to rewelacyjny film akcji z niebanalną, inteligentną fabułą, szczerze polecam nie tylko fanom DiCaprio.

Wywiad z ...

Reporterka- Żaneta Kozłowska

R- O jakiej pracy marzyła Pani będąc w szkole?

N - Zawsze marzyłam o tym, żeby zostać nauczycielem, chociaż w klasie maturalnej wpadłam na taki genialny pomysł, żeby może zostać stomatologiem. Niestety nie powiodło mi się, jednak zostałam nauczycielem.

R- Co lubi robić Pani w wolnym czasie?

N - Wolny czas lubię spędzać z osobami znajomymi, bliskimi, rodziną. Lubię podróżować, lubię kino, teatr, robótki ręczne. Również lubię czytać i oglądać telewizję.

R- Czy była Pani szkolnym prymusem czy raczej urwisem?

N - To pytanie należałoby skierować do moich nauczycieli, mojego byłego wychowawcy. Prymusem nie byłam, uczyłam się przeciętnie. Natomiast czy byłam urwisem… jak tak sobie przypominam szkołę średnią to mam na swoim sumieniu zachowania, które miały być żartobliwe, choć nie wszyscy je tak odbierali.

R- Jak wspomina Pani swoją studniówkę i okres matury?

N - Moja studniówka wyglądała trochę inaczej niż obecne studniówki. Mianowicie był to bal, na którym byliśmy ubrani w białe bluzki i czarne spódnice, to była wielka gala szkolna. Wydaje mi się, że studniówka była bardzo spokojna, tym bardziej, że miała miejsce tuż po stanie wojennym. Była to dosyć grzeczna impreza J.

R- Jak Pani wspomina swoją szkołę?

N - W zasadzie szkołę średnią wspominam bardzo dobrze, dobrze również wspominam nauczycieli, zresztą przez cały okres szkoły średniej, a potem szkoły wyższej miałam szczęście do dobrych nauczycieli. Wiele z tych osób miałam przyjemność poznać prywatnie, okazali się wspaniałymi ludźmi. Natomiast gdybym miała porównać szkołę średnią a okres studiów, lepiej wspominam okres studiów, dlatego że uczyłam się tego co sprawiało mi przyjemność.

R- Który z przedmiotów był Pani ulubionym, a który był zmorą?

N - Chyba was zaskoczę, bo moim ulubionym przedmiotem był język polski. Nauczycielka, która mnie uczyła języka polskiego potrafiła wzbudzić zainteresowanie tym przedmiotem. Dużo mówiła o kulturze (wówczas nie było takiego przedmiotu jak wiedza o kulturze). Zafascynowała mnie teatrem, kinem, dlatego z przyjemnością chodziłam na ten przedmiot. Lubiłam biologię, aczkolwiek po części sprawiała mi trudność, bałam się nauczyciela, który uczył tego przedmiotu J.. Lubiłam również chemię. Zatem moje dwa ulubione przedmioty to język polski i chemia, może trzeci w kolejce to biologia. Nie wiem dlaczego nie lubiłam historii, nie potrafię tego uzasadnić. Nie potrafiłam uczyć się tego przedmiotu, gdyż wydawało mi się, że jest zbyt dużo materiału pamięciowego. Natomiast nie było przedmiotu, który byłby dla mnie zmorą, choć muszę przyznać, iż nie przepadałam za geografią, mimo, że bardzo lubiłam nauczycielkę.

R- Czy przyznaje się pani do ściągania i jeśli tak to czy to był sprawdzony patent?

N - Trudno nie przyznać się do ściągania, chociaż moje próby były zawsze udaremniane. Wykorzystywaną przeze mnie metodą była znana również dzisiaj metoda har-

monijkiJ Ogólnie rzecz biorąc nie byłam dobra w ściąganiu.

R- Proszę o dokończenie zdań:

-**Całymi dniami mogłabym…**nie mam jednej ulubionej czynności. Jestem osobą dynamiczną. Lubię zmiany w życiu, tak więc trudno mi dokończyć takie zdanie.

-**Lubię siebie za…**nie znam odpowiedzi na to pytanie, raczej łatwo byłoby mi wymienić za co siebie nie lubię.

-**Boję się**…starości.

-**Nigdy w życiu…**ciężko jest mi odpowiedzieć na to pytanie, bo nigdy tak do końca siebie nie znamy. Wydaje mi się, że staram się nie wyrządzić krzywdy drugiemu człowiekowi, nigdy bym tego nie chciała.

-**W torebce zawsze mam…**jedno słowo, które mi się nasuwa to jest bałagan. Dlatego, że noszę tam różne rzeczy, które moim zdaniem są niezbędne. Przez to torebkę mam ciągle wypchaną, ciągle czegoś w niej szukam i nigdy nie mogę znaleźć. Okazuje się wtedy, że nie mam tych rzeczy, które w danej chwili są potrzebne.

- **Marzę o…** czasie wolnym, w którym mogłabym wyjechać, odpocząć. To są przyziemne marzenia, ale czas tak szybko płynie… i dlatego z całą pewnością mogę powiedzieć, iż nie znam takiego słowa jak nuda.

-**Moi uczniowie są…**bardzo sympatyczni aczkolwiek niekiedy bywają urwisami. Nie zawsze wykazują chęć do nauki, jest wiele osób, którym wydaje się, że ten przedmiot jest niepotrzebny, a mino to w przyszłości często zmieniają zdanie. Pociesza mnie to, iż są osoby, które po ukończeniu szkoły średniej stają się porządnymi ludźmi. Bardzo chętnie rozmawiają z nami, przychodzą do naszej szkoły, żeby spotkać się z nauczycielami i przekazać swoje przemyślenia. Stają się osobami, które w dalszym życiu kierują się w wartościami wpojonymi jeszcze w szkole.

R- Czy jest pani zadowolona z wybranego zawodu?

N - Można powiedzieć, że jestem osobą zadowolona z wyboru zawodu, choć niekiedy mam chwile w których wydaje mi się, że najchętniej go zmieniła , ale jak już wspomniałam lubię pracę nauczyciela.

Dziękujemy.

Wywiad przygotowały i przeprowadziły: Żaneta Kozłowska z I „a” i Kasia Sokołowska z I „c”.

Zachęcamy wszystkich uczniów, aby przysyłali na pocztę gazetową swoje propozycje pytań do kolejnych wywiadów oraz z kim wywiad chcielibyście przeczytać na łamach „Gryzipiórka”.

Ogłoszenia

Redakcja gazetki szkolnej pragnie poinformować, że od bieżącego roku został założony praktyczny adres e-mailowy, na który każdy będzie mógł wysłać życzenie, które publikowane będą w gazetce oraz do komunikowania się z redakcją. Jesteśmy otwarci na wasze uwagi i propozycje.

Adres: lo.norwid@gmail.com

Redakcja gazetki szkolnej

(: Dowcipy :)

Na egzaminie znudzony profesor mówi do niezbyt dobrze przygotowanego studenta:
- Zadam tylko jedno pytanie wyciągające. Jak pan odpowie to pan zdał, jeśli nie - to dwója. Ile liści jest na tym drzewie za oknem?
- 3487 - odpowiada bez zająknięcia student.
- Jak pan to policzył? - pyta zdumiony profesor.
- A to już, panie profesorze, jest drugie pytanie.

W noc wigilijną pies rozmawia z kotem.
- Co dostałeś pod choinkę? – pyta pies.
- Dwie tłuściutkie myszy. A ty co dostałeś? – kot zwraca się do psa.
- Ciebie!!!

Nastolatka spotyka przyjaciółkę i pyta ją:
- Od kogo masz te włoskie kozaczki?
- Od świętego Mikołaja.
- A ten turecki kożuszek?
- Od świętego Mikołaja.
- A tę czapkę z lisa?
- Od świętego Mikołaja.
- Pewnie ten dzieciak w wózku to też od świętego Mikołaja?

Po świętach Bożego Narodzenia. Rozprawa w sądzie:
- Dlaczego chcę się pan rozwieść z żoną?
- Bo daje mi do jedzenia: barszczyk z uszkami, śledzia, karpia, kluski z makiem...
- Proszę pana, przecież wszyscy na wigilię jedzą takie potrawy!
- Możliwe, ale ona przyrządza mi je codziennie od siedemnastu lat!

- Szczęśliwego nowego Roku!
- Zwariowałeś, w lutym?
- To już luty? Cholera, jeszcze nigdy nie wracałem tak późno z Sylwestra...

Pewien dziennikarz postanowił zrobić wywiad na uczelni technicznej. Jednym z podstawowych pytań było określenie czasu jaki potrzeba na opanowanie języka chińskiego. Podchodzi do prof. dr hab. i pyta:
- Panie profesorze, ile pan potrzebuje czasu, aby nauczyć się chińskiego?
- No tak, aby dość dobrze się nim posługiwać to 7 lat.
Idzie do doktora:
- Panie doktorze, ile pan potrzebuje czasu, aby nauczyć się chińskiego?
- Sądzę, że w ciągu 5 lat to bym się nauczył.
Idzie do doktoranta i zadaje to samo pytanie. Doktorant odpowiada, że 2 lata wystarczą. W końcu podchodzi do studenta:
- Te stary, ile potrzebujesz czasu, aby nauczyć się chińskiego?
Na co student spojrzał się ze zdziwieniem i pyta:
- A na kiedy trzeba??

Pod koniec stycznia Nowak pyta spotkanego na ulicy kolegę:
- Cóż to, Stefan, dopiero teraz choinkę niesiesz?
- A no tak, bo na święta nie miałem pieniędzy, a teraz dostałem ją za darmo!

Przedszkolak pyta kolegę:
- Co dostałeś na gwiazdkę?
- Trąbkę.
- Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!
- To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę!

Ojciec pyta syna:
- Co robiliście dziś na matematyce?
- Szukaliśmy wspólnego mianownika.
- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł...